

Anastasia Windsachen

Abdykacja w Dreamlandzie

I co teraz?

W piątek 24 czerwca Jego Królewska Mość Aleksander abdykował z tronu Królestwa Dreamlandu. Zrobił to znacząc swoje miejsce w historii państwa, jako jeden z dłużej panujących monarchów. Osiągnął wynik 600 dni. Osobiście kibicowałabym by panował jeszcze 66 i osiągnął taki piękny wynik. W sumie sama liczba 66 to również nie byle co.

Na jego miejsce nie został wyznaczony żaden następca. Aktualnie nikt nie wie kto mógłby wejść na tron najstarszej polskiej mikronacji. Regencję natomiast objęła zgodnie z życzeniem ustępującego monarchy, Jej Królewska Wysokość, Królowa Seniorka Dreamlandu i Schollandi, Królowa Matka Elderlandu, Diuczessa Tysiąclecia, Patronka Pielgrzymek Piesznych, prawie że żona Piotra Abogarda Scholandzkiego, honorowa obywatelka Palatynatu Leocji etc. etc. Karolina von Liechtenstein.

Niestety jednak nie doczekaliśmy się żadnej odpowiedzi bardziej oficjalnej niż „Lud Dreamlandu też dziękuje – vivat Alexander Rex!”. Jednak nie ma też, o co narzekać. Wszak to już nie te czasy świetności państwa oraz jego obywateli by aktywność była wysokich lotów. Również i okres wakacyjny ma swój udział w tych wydarzeniach. Niemniej redakcja ma nadzieję, że Dreamland nie zniknie z kurierskich newsów i będzie dostarczać nam kolejnych tematów na następne numery.

Mikronacyjna Loża Szyderców aktualnie poszukuje godziwego kandydata na osamotniony tron. Wśród kandydatów pojawiła się nawet Była Kanclerz Sarmacji. Czy sięgnie po koronę Dreamlandu? Tego nie wie nikt. Na pewno nie byłaby to nowość, wszak Jej Królewska... honorowa obywatelka Leocji etc. etc. Karolina była Kanclerz Sarmacji przed objęciem dreamlandzkiego tronu.

Gdyby Dreamlandowi dopisywała aktywność można by się spodziewać jakiejś Gry o Tron. Tymczasem jeśli przygotowaliście sobie jakiś popcorn to muszę was zasmucić. Na tym seansie prędzej zaśniecie niż najecie.

Grodzisk, dnia 26 czerwca 2022 r.

Postanowienie Księcia w sprawie odwołania Kanclerza

MY, ARKADIUSZ MAKSYMILIAN,

książę Sarmacji, król Hasselandu, pan w Grodzisku, suweren Armerii, Athos, Baraniego Pola, Gellonii, Mirii, Morvanu, Nowicji, Sangii, Tropicany, Trzyczaszkowa, Wagarii oraz Złotego Wybrzeża

postanawiamy co następuje:

§ 1.

Na podstawie art. 33., ust. 1. Konstytucji Księstwa Sarmacji z dnia 19 kwietnia 2022 roku **odwołujemy** Czciogodną Baronessę Anastasię Windsachen (AH429) z urzędu Kanclerza Księstwa Sarmacji.

§ 2.

Postanowienie wchodzi w życie z dniem 1 lipca 2022 roku.

(-) Arkadiusz Maksymilian
Książę Sarmacji

Anastasia Windsachen

Dymisja Złej Kanclerzycy

Sarmackie dzieci zaczynają wyglądać na ulice bez strachu, a na niebie pojawia się słońce

Dopiero, co w ostatnim numerze pisano o powołaniu rządu Anastasii Windsachen, czyniąc ją kolejną pośród nielicznych kobiet w Sarmacji, które zasiadły na stołku w Ferze. W tym numerze natomiast już nie jest Kanclerz Sarmacji, a Byłą Kanclerz Sarmacji.

Sarmackie dzieci krótko po wybiciu północy 1 lipca, wybiegły na ulice mimo późnej pory by świętować odejście Kanclerzycy. Ta natomiast poświadczała ten czas na podnoszenie tym razem swojego, a nie cudzego ciśnienia, próbując grać w LoLa, co słyszeli obecni w Leocji członkowie MLS.

Wokół odejścia pełno było dyskusji, które skupiały się na powodach odejścia. Mówiono o transferze do Leocji, wypaleniu, spisku i innych takich. W obliczu dyskusji, Kanclerz wydała oświadczenie, które próbuje konkurować z popularnymi w Sarmacji #ścianamiArka.

Jak widać po sercach, nawet jej to wyszło bo zebrała ich 20, zarabiając na tym nie małą kasę. W końcu jakoś trzeba nakraść...

Artykuł określano w kularach, jako inny w porównaniu do wszystkich dotychczasowych. Był on na pewno najbardziej personalny ze wszystkich, co również kulary mówią, spowodowało błędne rozumienie tekstu pisanego. Redakcja zastanawia się czy problemem jest umiejętność pisanie Kanclerzycy czy niskie

wyniki z zadań czytania ze zrozumieniem w szkole elementarnej i wyższych.

Następnym władcą ciemności w Sarmacji został Antoni Kacper Burbon-Conti. Dotychczasowy Marszałek Trybunału Koronnego, bliski współpracownik Księcia Arkadiusza ma jednak problem w znalezieniu wszystkich elementów rozstrzaskanej mitry, przez co nie jest w stanie związać Sarmacji w ciemności, jak to uczyniła poprzedniczka. Widać to przede wszystkim w jego uśmiechniętym obliczu i bijącej pozytywnej sile. Na ulicy mówi się nawet, że sarmackie dzieci płaczą z radości widząc jego portrety w telewizji. Na pewno jest to nowość po płaczach ze strachu i trwogi, które dominowały przez ostatnie dwa miesiące.

Czego możemy się spodziewać po rządzie Burbon-Contiego? Na pewno przemówień lepszych niż spontanicznie, acz trzeźwo pisane mowy Kanclerzycy (patrz XX-lecie Księstwa Sarmacji). Oprócz tego kulary mówią o dużej dozie pomysłów, które mogą zrewolucjonizować Sarmację i pchnąć ją w końcu do środka. Jego rząd składa się z trzech członków Rodu Windsachen (ci to chyba będą w każdej RM), sarmackiego marudy i prefekta Severina le Droit oraz zasłużonego dla całego Pollinu, naczelnego archiwisty, kustosa muzeum, Prefekta Generalnego (tak dokładnie, szefa tej zbrodniczej zaraz po TK organizacji) Orjona Surmy.

Edelweiss się zbroi

Czy jest się czego bać?

Krzysztof Windsor-Windsachen

Okoliczni górale słyszą strzelanie i niemieckie krzyki, co przypomina im pewne wydarzenia. Nie wiedzą czy się chować, czy krzyczeć razem z żołnierzami w stalowych mundurach.

Strona 3

Płaski Pollin

Głosy z Hasselandu

Anastasia Windsachen

Z Cyberii słychać głosy, że Pollin nie może istnieć, a zaraz po tym, że planeta jest płaskim dyskiem. Jakie rewelacje ma dla nas Diuk Hasselandzki?

Strona 3

Wakacje na Pollinie

Gdzie jechać?

Anastasia Windsachen

Na pewno nie do Hasselandu ponieważ tego na Pollinie nie ma.

Strona 2

Anastasia Windsachen

Leocka Gwardia potraktowana defibrylatorem

Windsachen rządzi się tym razem w Leocji

Nie tak dawno jeszcze służyła w Książęcych Siłach Zbrojnych. Nie tak dawno siedziała na stołku kanclerskim w Ferze. Nie tak dawno kojarzoną ją tylko z Sarmacji. Teraz rządzi się w Leocji.

Najpierw sprawiła sobie dzierżawę, potem mieszkanie, obywatelstwo, kolejne kamienice i nagle zawitała w progi GPL. Ledwo dostała zielone światło i wyjęła defibrylator z szafki. Z wypowiedzi na forum zarobiła przynajmniej z 1000 palatynów. A wszystko to na rzecz Palatynatu. Mowa oczywiście o Windsachenównie, która bawi się w wojsko w Leocji. Gwardia ruszyła z przytupem. Obowiązkowa służba wojskowa, modernizacja i zmiany. To wszystko to zapowiedź nowej ery w Leocji. Z pokojowej wysepki na oceanie, w ciągu następnych lat (kalendarzowych miesięcy) wyrośnie na uzbrojoną pokojową wysepkę. A może nie taką pokojową? Kuluary milczą, ale niektóre filary szepczą, że pani Dowódczyni marzy się gdzieś zawojować by pokazać stan wyszkolenia i uzbrojenia leockiej armii.

Gwardia Palatynatu była budowana przez Ronona Dexa. Jednak po jego odejściu z mikronacji i braku perspektywy powrotu (który *spoiler* jednak nastąpił), leżała ona osamotniona i nieruszana. Wraz z początkiem czerwca ruszyły jednak w niej działania. Anastasia Windsachen rozpoczęła akcję reanimacyjną, za którą została nagrodzona tytułem Dowódcy Gwardii Palatynatu Leocji.

Krótko po tym zaczęły się ukazywać kolejne pomysły, rozkazy i do Wojskowego Biura Rekrutacyjnego wołano nawet najstarszych z emerytów. Pracownicy biura musieli specjalnie zbudować rampę na schodach, ponieważ niepoważni architekci najwyraźniej zapomnieli w jakim kraju pracują.

Prace nad wojskiem w Leocji wzbudziły również rozmowy o sojuszu wojskowym między Leocją a Edelweiss. Mówi się o powstaniu Paktu Nowobrzezkiego, który miałby zapewniać bliską współpracę militarną, wzajemną pomoc oraz wspólne niesienie adhokracji biurokratycznym

narodom. Oprócz tego już w najbliższym czasie na leockiej ziemi, tej ziemi, miałby wylądować Edelweiski Kontyngent Wojskowy, który miałby wymieniać się doświadczeniem z Leotami. Dowództwo Gwardii dba by goście mieli komfortowy pobyt, dlatego poszukuje już wykonawców bazy wojskowej oraz szykuje stadion w Berklehopf by żołnierska drużyna miała gdzie grać w LPPL.



Mieszkańcy nowobrzezkiego Dziadowa na plaży. Pierwszy od prawej – Oswald Baskerville.

Anastasia Windsachen

Okres wakacyjny na Pollinie

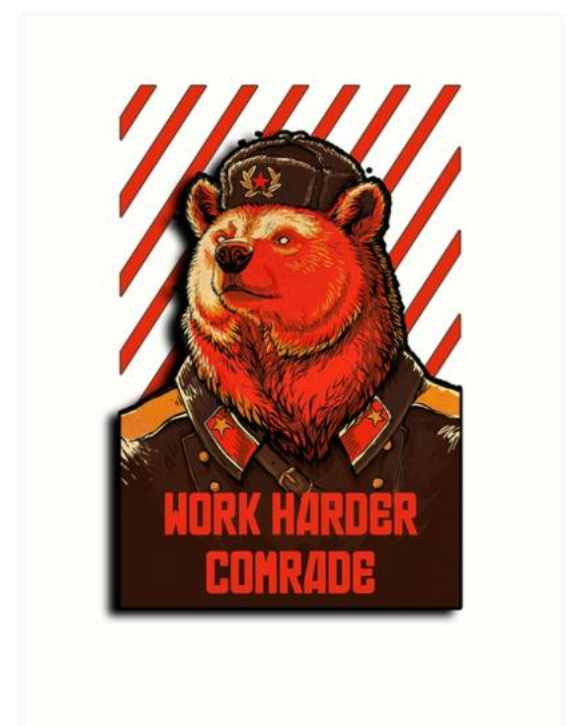
Ma pan pod ręką wiatrak i szklankę czegoś mocnego z lodem?

Wakacje zawitały do Pollinu. Ludzie walczą z upałami, ze względu na co ich aktywność opada. Państwa jednak dumnie stają do walki z tyranią temperatury i słońca. W Leocji zaplanowano serię eventów leocko-edelweiskich pt. Lato w Leocji. Podobną ścieżką poszła Sarmacja, która również staje w szranki z temperaturami. Nie wiemy, jak na to mieszkańcy Tropicany. Nasz korespondent nie odpowiada. Obawiamy się, że albo usechł na plaży, albo głodni tubylcy go zjedli. Wysokie temperatury nie pomagają wszak plonom.

Natomiast w Grodzisku, Angemoncie i Nowym Brzegu powoli w Lewkach, Małpkach i Kukulach kończą się pojemniki z lodem oraz napoje wysokoprocentowe. Popularna aplikacja TakiWok pełna jest krótkich filmików z przepisem na plenerowe spędzanie czasu. Wystarczy kubełek z lodem, coś kolorowego i voila. Pamiętajcie – kolorowe musi mieć odpowiedni volтаж. Inaczej nici z planów, wasze pieniądze poszły w błoto i generalnie nie macie już znajomych. Jak nie macie kolorowego tylko czyste, znajdźcie kolorek.



KĄCIK REKLAMOWO-MEMOWY
JUŻ DZISIAJ ZAREZERWUJ SOBIE
MIEJSCE!



Krzysztof Windsor-Windsachen

Edelweiss się zbroi

Czy jest się czego bać?



Na pierwszy rzut oka otwarta dla każdego i spokojna Kotlina Edelweiss zaczęła ostatnio organizować własne siły zbrojne. Czy mieszkańcy Pollinu mają powody do strachu?

„Pomysł utworzenia padł w momencie kiedy tylko Edelweiss się narodziło. To było dla mnie oczywiste. Mieszkańcy kotliny mieli być „wyzwalani” z braku dostępu do innej części mikroświata właśnie z pomocą armii. Przygotowania nadal trwają. Armia cały czas się kształci, nie mogę jasno stwierdzić, że proces już jest zakończony. A czy trudne, owszem, to zawsze wymaga sporo przemyśleń by jak najbardziej odzwierciedlić swoje zaotrzebowanie fabularne.” -odpowiada Oberhaupt na pytanie o początek pomysłu stworzenia armii i czy trudno było tę inicjatywę zorganizować.

Armia żołnierzy szuka głównie w obowiązkowym poborze, co oznacza, że każdy obywatel Kotliny powinien działać w wojsku. Podobny system ukształtował się w reaktywowanej Gwardii Palatynatu Leocji, z którą to wojska Edelweiss zamierzają współpracować. O współpracy mówi Dowódczyni GPL, Anastasia Widsachen:

„Jest to coś czego bardzo mocno wypatruję. Współpraca pomiędzy naszymi krajami zawsze była silna i pełna życzliwości. Pogłębienie jej poprzez wzajemną obietnicę wsparcia militarnego, wspólnych ćwiczeń czy wymiany doświadczenia jest moim celem jako osoby odpowiedzialnej za obronę Leocji i jej siłę.”

„Z jednej strony zbawienie, ponieważ obronność można skupić w małej ilości wojsk, które będzie dziesiątkowało większe armie. Tutaj gra taktyczna robi robotę jak nigdzie indziej. Z drugiej strony przekleństwo, bo transport wojsk w dużej mierze musi się odbywać marszem, bo auta nie są w stanie wyjechać na niektóre punkty.”

Tak w odpowiedzi na pytanie: Góry... zbawienie czy przekleństwo dla Armii odpowiada Feldwebel ELAK Piotr Romanow.

Jak widać wojsko Kotliny Edelweiss jest nastawione na obronność własnego kraju. Mieszkańcy Pollinu nie mają się czego bać!

Krzysztof Windsor-Windsachen

Romanse w kotlinie

Edeliebe dobiegło końca

Edeliebe, czyli wspaniałe wydarzenie w Kotlinie Edelweiss polegające na szerzeniu miłości dobiegło końca zorganizowano z powodu przesilenia letniego. Podczas wydarzenia jego uczestnicy mogli wziąć udział w wielu grach i zabawach jakie na nich czekały, były to m. in. Tajniacy, milionerzy czy wizyta u wróża. Ponadto można było wysyłać do siebie PETERKI! Były to kartki z życzeniami dla osób, które drzy się szczególną sympatią. Wszystkich peterków wysłano w sumie 64, które zostały uznane za ważne.

Wyróżnionym uczestnikom zabawy Herr Oberhaupt nadał Medal Edeliebe 1922 (2022).



Dasz wirtualny świat jest płaski. Jeśli tworzymy jego mapy, nie usiłujemy odwzorować rzeczywistych wymiarów kontynentów, państw, gór czy rzek z powierzchni planety. Odwrotnie: jedyny znany "globus v-świata" jest odwzorowaniem płaskiej mapy na kulistej powierzchni. Ale też latamy w kosmos, docieramy do innych planet. Jak? Dzięki kreacji myśli.



Tak to nie żart.

Anastasia Windsachen

Pollin czy nie Pollin? Płaski czy nie?

Najnowsze wypowiedzi sugerują, że wszystkie agencje kosmiczne Pollinu kłamią.

Czerwiec w Sarmacji kończy się astronomiczną dramą. Oto Diuk Hasselandzki Piotr de Zaym oznajmił, że Pollin nie może być Pollinem, ponieważ kojarzy się z Polinem z nieistniejącego reala. Lekarze z Kliniki Leczenia Realiozy na Królewskiej 4 w Angemoncie i ci ze Szpitala Pierwszych Leotów rozkładają ręce w bezradności. Mówią, że to coś czego jeszcze nie widzieli. Realioza, która nie zabiera cierpiącego na nią w śpiączkę, a wywołuje dysonans między tym, co prawdziwe a istniejące. Naukowcy zalecają ostrożność, ponieważ istnieją obawy, że może to być zaraźliwe, a szczepionka nie jest na tą chwilę znana.

Gremium naukowców, zwłaszcza tych z BAZTEK planuje wydanie listu otwartego, w którym odniesie się do tez głoszonych przez hasselandzkiego profesora. Na ten moment

mówią jedynie o oburzeniu „teorią”. Gdyby jednak tego było mało, w ostatnich dniach pojawiła się informacja, że Pollin (redakcja ignoruje wynik zachorowania na realiozę i kontynuuje użycie naukowo przyjętego terminu) jest płaski. W ten sposób wychodziłoby na to, że BAZTEK, ale też i HAK, który podobno podlega pod HAN, którego rektor głosi tak niebezpieczne tezy, kłamią. A oprócz nich, wieloletnie działania innych agencji.

Czy teorie spiskowe mają rację? Pollin jest płaski, lądowania na księżycach są mistyfikacją, a loty w kosmos to fotomontaż lub jakieś wyniki naszych wymysłów, które rozszerzają bańkę, wpierw ją tworzą... ERROR REDAKCJA NIE WYTRZYMAŁA